

Wychodzi we Lwowie w Niedziele i święta o godz. 2. po południu.

Przenumerata miejscowa i zamiejscowa z przesyłką poczt. wynosi kwartalnie 1 złr.

Numerów pojedynczych po 8 ct. dostać można w administracji, we wszystkich trafik. i u kolporterów. Inzeraty po 6c. wiersz.

# Gazeta Świąteczna

**Kalendarz.**  
30. Klauzysza  
31. Wolfganga bisk.  
1. **Wsz. Świętych.**  
2. Dzień zaduszny  
3. Huberta biskupa  
4. Karola Boromeus  
5. A 22. po Z. Sw. Pełnia dnia 2.  
Przedpłata i ogłoszenia przyjmuje biuro „Gaz. Świątecznej” przy ulicy sykstuskiej l. 33.

## Telegramy „Gazety Świątecznej.”

**Wiedeń 1. listop.** Telegram urzędowy z Ruszczuku donosi, że Turcy zdobyli wczoraj Aleksinacz szturmem.

*Politische Correspondenz* donosi z Petersburga, że rozkaz postawienia ultimatum wyszedł wprost od cara do Ignatiewa, a spowodowany był najnowszymi wypadkami na serbskim teatrze wojny i akcją wojenną Turków bez względu na toczące się rokowania o rozejm.

**Petersburg 1. listopada.** Urzędowy „*Petersburski Wiestnik*” donosi, że polecenie Cara do Ignatiewa odeszło 30. z. m. z Liwadii do Konstantynopola.

**Paryż 1. listop.** *La France* zapewnia najmocniej, że między Francją a Niemcami przyszło do porozumienia się pod względem neutralności bezwarunkowej, jaką oba te państwa zachowywać będą.

## Kronika miejscowa.

**Namieśtnictwo** zamianowało kancelistę powiatowego Kornela Rastawieckiego kancelistą dyrekcyi Policji we Lwowie.

**Kuryer księgarski** (nr. 1) wyjdzie w tych dniach nakładem księgarni W. Zawadzkiego. Czytelnicy nasi otrzymywać będą „Kuryer” ten (raz na miesiąc) jako bezpłatny dodatek.

**Z teatru.** W piątek 3. b. m. przedstawiony zostanie po raz pierwszy dramat Bałuckiego „Rodzina Dylskich”, — 15. b. m. „Nienawiść” dramat Sardou, a 25. b. m. „Emigracja chłopska” Anczyca, która to ostatnia w Warszawie, Poznaniu i Krakowie przez publiczność i prasę bardzo sympatycznie została przyjęta.

„**Córa Piekła**”, kom. Kneisla, przedstawiona w niedzielę po raz pierwszy na naszej scenie, zrobiła na licznie zgromadzonej publiczności bardzo korzystne wrażenie.

## „Zaduszki”.

Pośród tradycyjnych obrzędów w Polsce, dzień „zaduszny” trzyma miejsce jedno z najwybitniejszych. Miejscem koncentracją dziś większą część ludności, są — cmentarze. Zaiscie, czy może być podnioslejszy akt moralnego, duchowego życia społeczności ludzkiej nad to uroczyste obcowanie z światem zagrobowym, światem nieskończoności, wobec którego ziemska pielgrzymka człowieka maleje, niknie, jak kropla wśród oceanu! I lwowski cmentarz roi się dziś tłumnie odwiedziniami żywych. Cóż nas tu sprowadza? Idziemyż do tego grodu umarłych dla zwyczaju, dla tego, że idzie tylu innych ludzi, jesteśmy prowadzeni nawyczką czy modą, albo też inne, iście wzniosłe i święte wiodą nas w te bramy pobudki? Bez wątpienia, są między nami, których serce i droga pamięć przewodniczy w odwiedzinach cmentarzy; ale reszta, ta reszta wyflokowana, wyszklona z pustką w duszy i umyśle? Lecz rzucmy dziś zaskonę na odwrotną stronę medalu! Niechaj spokoju wśród wspomnień rozsiadłych między cmentarnymi pomnikami, w cieniu sennych mogił nie maćmy myśl o żywych — umarłych. W tysiącach światła i kwiecia, tworzących wspaniałe wieniec czei świata żywego dla swojej przeszłości, szukajmy raczej i my grobów, do których lgnie każde serce polskie, uchyłmy głowę we czei i żalu, zmówmy modlitwę, aby ich pamięć nigdy pomiędzy nami nie zgasła, a testament ich zasług stał się nam katechizmem żywota. A gro-

Komedia ta jest bardzo dobrze przeprowadzona, sytuacje są pełne humoru i utrzymują widza w ciągłym oczekiwaniu i zajęciu; co zaś najgłówniejsza to tendencja moralna, mająca na celu sparaliżowanie zgubnego wpływu świętoszków i hipokrytów. „Więcej światła” woła Klara Walfried — i rzeczywiście udaje jej się zdemaskować pobożnisiów, którzy umieli zjednać sobie całe ich otoczenie.

W komedii tej brały udział pierwszorzędne siły naszego dramatu; wszyscy grali z prawdziwym przejęciem się rolami, tak że przedstawienie pod każdym względem mogło zadowolnić każdego nawet wybrednego widza.

Notujemy przy tej sposobności, że wyrugowano z repertoarza farsy przezwane „niedzielnymi”, a ich miejsce zastąpią odtąd stale sztuki tendencyjne, zawierające zdrowy morał, jak „Szpieg królewski”, „Córa piekła”, „Emigracja chłopska” i inne.

— Dziś odbędzie się o godzinie 10<sup>1/2</sup> rano w sali ratuszowej walne zgromadzenie lwowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 2. Sprawozdanie z czynności zarządu, stanu kasy i biblioteki. 3. Odczyt p. T. Romanowicza z dziennicy statystyki. 4. Wybór prezesa i skarbnika. 5. Wnioski zarządu. a) O wyższej szkole żeńskiej. b) O pomocy naukowej dla synów i córek członków oddziału lwowskiego. c) O emeryturze nauczycieli szkół ludowych. — 6. Wnioski członków.

## Kronika zamiejscowa.

**Przeniesienie.** Starosta Włodzimierz baron Lewartowski przeniesiony został z Brzeżan do Nowego Sącza.

— **Z Krakowa.** W Niedzielę wystąpiła po raz pierwszy na naszej scenie w roli „Pięknej Heleny” p. Wierzbicka.

**Ze Złoczowa.** Jan Hofman, porucznik pułku 80 odebrał sobie 27. b. m. życie w skutek choroby umysłowej.

bów tych nie brak i nam tu we Lwowie. Wielki podatek wzięła od nas wieczność w tym roku. Fredro, którego zwłoki wywieziono do miejsc rodzinnych, pozostał przeciw żywą pamięcią w liczbie zmarłych w mieście naszym; Goszczyński, Bielowski, a z młodszych pracowników narodowych Paulin Święciecki, spoczywają na naszym cmentarzu. Chwila serdecznej zadumy u tych mogił, czyż nie wystarczy za wspomnienia cmentarzyska całej współczesnej nam epoki? Ale czyż trzeba nam, gdy chcemy z grobów czerpać naukę życia, szukać pojedynczych mogił, wspominać imiona jednosek? Toż cały obszar ziemi naszej polskiej ciśnię się na myśl, jako jeden wielki, święty, pełen ofiary a bólu mogilnik! Półtora niemal wieku składa się na jedną księgę martyrologii, której imiona nieprzerwanem pasmem świecą w męczeńskich dziejach narodu! Kto taki rodzinny posiada cmentarz, czyż zamknie się w dniu dzisiejszym w ciałnym obrębie choćby Łyczakowskiego ogrodu śmierci, czy wolno mu nad tą lub ową pojedynczą tylko westchnąć mogiłą! „Zaduszki” polskie jakże wiele odbiegają od myśli przewodniej dnia tego w innych krajach chrześcijańskich. U nas, gdy o umarłych mowa, toć samo natrąca się wspomnienie tych wszystkich, — dla ojczyzny ujarzmionej położyli życie — a tych liczba górować możeniy nad wszystkimi współczesnymi narodami świata.

Złożmy kwiat-łzę serdecznej pamięci o nich na ziem i mogił, a przysięgą życia ich śladem pokrże pmy siły własne! O, bo sił,

**Z Gródka.** Ludwik Kędziński, były oficer armii austriackiej i meksykańskiej, dyktarynsu techniczny na stacyi kolejowej w Gródku, odebrał sobie 26. b. m. życie, powiesiwszy się za pomocą rzemyka na drzwiach swego pomieszkania.

**Ze Skalatu.** W Nowosiółce wybuchł 26. z. m. pożar w chacie Kozika, który chcąc ratować gorejący dobytek, rzucił się w płomień i tak silnie się popiekl, że nazajutrz umarł.

**Z Warszawy.** W Bibliotece warszawskiej za październik rozpoczął się druk utworu dramatycznego nieznanego u nas nawet z nazwiska poety hiszpańskiego, niedawno zmarłego Luiza Eguilosa p. a. „Grazalema” w przekładzie p. Seweryny Duchńskiej. Warszawska „Niwa” zamieszcza komedią p. Zalewskiego „Złe ziarno” z dedykacją p. Zygmunta Sarnieckiego.

Przedstawiono tu po raz dwusetny siódmy *Halkę Moniuszki*.

— **W Kijowie** na szczycie wieży tamecznego ratusza postawiono statuę Archanioła (herb gubernii), zrobioną według modelu naszej rodaczki pani Ewy Kulikowskiej, której talent niezaprzeczenie jest godnym podziwu.

— **Z Paryża.** Wkrótce ma być u nas wystawiona tragedia p. Derouléde, pod tytułem „Hetman”. Rzecz dzieje się za czasów panowania Władysława IV. w Polsce, i osnuta jest na tle wojny kozackiej. Wódz kozacki występuje w charakterze bohatera, przemawiającego z wielką butą i działającego z wielką stanowczością. P. Derouléde, siostrzeniec Emila Augier, nie chciał przeczytać swego utworu wujowi, lękając się aby niepodejrzowano, iż tenże wywarł wpływ na autora, który właśnie jak najmocniej pragnie przekonać wszystkich o swej samodzielności w zawodzie pisarskim.

— **Z Afryki** południowej donoszą o przygotowaniach poczynionych do mającej się odbyć w r. 1877 wystawy międzynarodowej w Cap. Głównie zajmuje się wystawą p. Cagli, który niezadługo przybędzie do Europy w zamiarze pozyskania poparcia dla swoich planów, jakoteż współdziałania przemysłowców.

sił krzepkich nam trzeba niemniej dziś jak wczoraj, sił trzeba nam nawet więcej niż wczoraj. Oni mieli do czynienia tylko z wrogami Ojczyzny, — my prócz tych mamy przeciw sobie własną słabość, własne niedołęstwo! Jakże bo inny duch pośród nas panuje, niepodobny do owych ideałów, które świeciły na sztandarach tych, co dziś spoczywają w grobie! Ojcowie lemięsz na miecz przekuli, a nas już niestać było na przerobienie miecza w coś wznioślejszego, nad tasak kuchenny, dla dogodzenia ideałom — żołądkowym. Smutne ale prawdziwe. Gdybyż choć ta młódź nasza, wrosła w bezdusznej bezczynności, wyblakła wśród zabójczego indyfereantyzmu, umiała czytać testament grobów naszych, umiała odczuć sercem spuściznę pracy, na tych grobach zaległa!

Lecz, niech nam wolno będzie napawać się dziś nadzieją w rychłą reakcyę z tej ospałości dzisiejszej. Zdrowie narodu dotę jest silne, by odżywić nadzieje drzemające w nas lecz nie zagasłe. Niedaleką może jest chwila, w której cichy anioł boleści czuwający w cieniu mogił naszych świętych, rozjaśni załzawione oblicze; tylko nam trzeba pracą mozolną „odnowić gmachy narodowej chwały.

„A gdy znużeni, będziem odpoczywać,  
„Po pracach dziennych, po duszy żałobach,  
„By nowej siły i myśli nabywać —  
„Idźmy na groby — bo tam życie w grobach!”

Przedstawienie popołudniowe.

W teatrze hr. Skarbka

we Środę dnia 1. Listopada 1876.

## Bezrobocie kowali

monodram w 1ym akcie z niemieckiego.

O S O B Y:

Jan, kowal . . . . . P. Nowicki.  
Prezes, sędziowie, woźni. — Rzecz dzieje się w małym miasteczku.

Zakończy

## PAPUGI NASZEJ BABUNI

wodewil w 1ym akcie z franc. muzyka Listowskiego.

O S O B Y:

Pani Filip, babka . . . . . Pna. Wysocka.  
Pani de Merville, wdowa, jej siostrzenica . . . . . Pna. Lewańska,  
Lucylla, będąca na opiece pani Filip . . . . . Pni. Skalska.  
Anetka, wychowana razem z Lucyllą . . . . . Pna. Bronikowska.  
Dermont, były pułkownik . . . . . P. Sachorowski.  
Leon, jego synowiec, oficer od ułanów . . . . . P. Nowicki.  
Żako, wieśniak . . . . . P. Skalski.

Rzecz dzieje się w Normandyi.

Orkiestra pułku księcia Holstein odegra:

1. Uwerturę do „Tannhäuser’a“ Souppégo. 2. Spoczynek na Wysokim zamku, fantazyę Rosenkranza.

Ceny popołudniowe. Początek o godz. 4ej popołudniu.

We Środę dnia 1. Listopada 1876.

## CÓRA PIEKŁA

komedya w 5ciu aktach, nagrodzona na konkursie, R. Kneisla, przekład K. Delhaue.

O S O B Y:

Baron Kostau, właściciel dóbr . . . . . P. Zboński.  
Dorota Bernack, wdowa . . . . . P. Tomaszewiczowa.  
Józef Weiland, kandydat teologii . . . . . P. Kwieciński.  
Ferdynand Warnberg, siostrzeniec Barona Kostau . . . . . P. Woleński.  
Klara Wallfried, śpiewaczka . . . . . Pni Nowakowska.  
Gruszka . . . . . P. Zamojski.  
Franciszek, służący Barona . . . . . P. Dworski.  
Paweł . . . . . P. Walewski.  
Jan } wieśniacy . . . . . P. Dębicki.  
Piotr } . . . . . P. Skalski.  
Joasia } . . . . . Pni Zimajer.  
Ludwika } wieśniaczki . . . . . Pni Bienkowska.  
Teresa } . . . . . Pni Guerard.

Rzecz dzieje się w dobrach Kostau. Między 2. a 3. aktem upływa dni 8. Ceny dramatu. Początek o godz. 7. wieczór.

We Czwartek 2. listop. niema przedstawienia.

W Piątek 3. listop. (po raz pierwszy) „Rodzina Dylskich“, dramat Bałuckiego; w Sobotę 4. listop. „Aida“; w Niedziele 5. listop. „Rodzina Dylskich.“

### Doktor medycyny Karcz

od kilkunastu let specjalista i autor „Poradnika w słabościach wenerycznych z przydatk. o samogwałcie“ leczy gruntownie wszelkie słabości weneryczne i skórne, tudzież zębne skutki samogwałtu: pollucje i impotencyę. „Poradnik“ (drugie wydanie) kosztuje 1 złr. 20 ct.

Ordynuje codziennie od godziny 8—10 i od 2—4

we Lwowie, ulica Wałowa 1. 3.

Udziela także rady lekarskiej listownie i wysła lekarstwa.

11. 6—?

### Gościec

nawet zadawniony, ustępuje przez używanie spirytusu mego wyrobu przeciw tej chorobie. Skutku tego doświadczono już w tysiącznych wypadkach. Cena flaszki 1-20, albo 2 marki (za nadesłaniem kwoty tej przekazem pocztowym).

V. Franz

in Holoubkau (Böhmen)

2—? a. d. böhm. Westbahn.

### KUPIECKI

techniczny

i gospodarczy (personal)

znajdzie w każdym czasie umieszczenie. Zapytania mają być marką pocztową zaopatrzone. Panom rozdającym miejsca, wykaz bezpłatny. Edmund Jasiński we Wrocławiu. Grosse Scheitnigerstrasse 16d. 2—8

### Choroby gardła i piersi

leczy za pomocą inhalacji i aparatu pneumatycznego. 2—?

### Dr. J. Mahl

ul. Krakowska 1. 2. I. piętro, Ordynuje od godziny 3—5.

Ceny najniższe stałe.

Nr. 7

plac Marjacki.

EDWARD GEBHARDT  
WE LWOWIE,  
plac Marjacki Nr. 7, dom P. Penthora  
poleca swój wielki i obficie  
zaopatrzony

Porcelany, Szkła i fajansów  
Największy wybór  
Serwisów do stołu,  
do herbaty i kawy.

SZKŁO KRYSZTAŁOWE  
szlifowane i cieknie (Mouselaj).  
SERWISÓW SZKŁA  
stołowego do wina, likierów, piwa  
i do toalety.

TACE LAKIEROWANE  
i wyroby z masy kamiennej.  
SKŁAD KOMISOWY  
Chińskiego srebra i Alpaki  
z c. k. uprz. fabryki  
Contract et Reuter  
w Wiedniu  
po najniższych  
cenach.

Ceny najniższe stałe.

### R. DITMAR

plac Marjacki we Lwowie.

Największy skład fabryczny

LAMP

salonowych do pokoi jadalnych, ściennych wiszących, jako też LATARN w najnowszych i gustowych fasonach.

Sprzedaż hurtowna jako też drobniarzowa po ponownie niższych cenach fabrycznych.

Główny skład podwójnie rafinowanej salonowej, gospodarskiej i amerykańskiej

NAFTY.

Posyłki skutecznie na każde miejsce za pobraniem pocztowym lub kolejowym. (4—5)

### WIĘNCE GROBOWE

najgustowniej wiązane w wielkim wyborze

sztuka od 40 ct. do 10 złr. w. a.

poleca

GLÓWNY SKŁAD NASION

Teofila Łuckiego

we Lwowie, plac Halicki 1. 15. w gmachu Banku hipotecz.

NOWO URZĄDZONY MAGAZYN

towarów mieszanych i rękawicznicych

pod firmą:

KAROL LANGNER

przy ulicy Trybunałskiej, dawna Dekastryalna 1. 16 we Lwowie

poleca:

w wielkim wyborze guziki, taśmy, koronki, sznury, bawełnę prawdziwą pottendorfską, szkocką i francuską, włóczkę berlińską, pełę, kordonki, sznelki jedwabne i t. d. wstążki, aksamitki, welony, kwiaty, organiny, tiule, chustki włóczkowe, kaftaniki i sukienki dla dzieci, kamasze, kaloszy, płaszcze gutaperkowe, kufty do podróży.

Wielki wybór manszet, kołnierzy i najmłodniejszych krawatek.

Znakomite rękawiczki glace, sarnie i jelonkowe.

RÓWNIEM WIELKI WYBÓR 4 4

towarów rękawicznicych i bandażeryj.

Parasole jedwabne i wełniane. Wszelkie artykuły toaletowe. Prawdziwa woda kolońska.

Łaskawe zamówienia z prowincyi skutecznie odwrotną pocztą nie licząc nic za opakowanie.

Magazyn mód damskich

### Władysława Lewickiego

Lwów, ulica Halicka 1. 16. 2—?

poleca najnowsze towary jesienne i zimowe względem Szanow. Publiczności.